

# NASZE A B C

NASZE FINANSE

Z wniesionego przez rząd pro-  
wizorium budżetowego na pierw-  
szy kwartał r. 1927, jasno wy-  
nika, że budżet na rok przyszły  
przekroczy 2 miljardy złotych.  
Jest to suma poważna, która już  
raz wstrząsnęła życiem gospo-  
darczem Polski i doprowadziła  
do załamania się złotego.

Z tem większą uwagą i troskli-  
wością musi Sejm, prasa i społec-  
zeństwo przyrzeć się planom  
finansowemu rządu. Nowe zała-  
manie się życia gospodarczego i  
finansów naszych mogłoby do-  
prowadzić do wstrząsu, któryby  
niezależnie Polski postawił  
pod znakiem zapytania. Pamię-  
tajmy, że Niemcy, wzmocnione  
olbrzymimi kredytami amery-  
kańskimi czyhają tylko na to,  
aby nas ujarzmić gospodarczo,  
a więc i politycznie.

Troska o budżet na rok 1927  
tem bardziej musi być poważna,  
że mamy do czynienia z jednej  
strony ze społeczeństwem wy-  
czerpanym finansowo, a z dru-  
giej strony z nędzą urzędników,  
których dziesięcioprocentowe do-  
datki do pensji nie mogą na dłu-  
go zadowolić, tembardziej, że  
rosnąca z dnia na dzień droży-  
zna przekreśla wszystkie korzy-  
ści tej podwyżki. Za parę miesi-  
cy sytuacja, wytworzona przez  
drożyznę, może być trudna do o-  
panowania zarówno przez rząd  
jak i Sejm.

To też dzisiaj już trzeba po-  
wiedzieć sobie prawdę. Najgor-  
szą rzeczą jest oszukiwanie sa-  
mych siebie i karmienie nieuza-  
sadnionymi nadziejami społec-  
zeństwa.

Powiedzieć prawdę, to znaczy  
wyjaśnić sytuację finansową  
państwa bez obłonek i wstydl-  
wości. Obowiązek ten spada na  
Ministra skarbu, który, wierzy-  
my, skorzysta z prowidorium  
budżetowego na r. 1927, aby  
przez szczere przedstawienie sy-  
tuacji finansowej państwa wy-  
tworzyć współdziałanie rządu i  
Sejmu nad rozwiązaniem trud-  
nego zagadnienia budżetowego  
na rok przyszły.

## Rada Miejska Stolicy na ferjach świątecznych

Ferje świąteczne Rady Miejskiej rozpoczną się w przyszłym tygodniu. Pierwsze posiedzenie po ferjach zwolane zostanie na dz. 13 stycznia r. bież.

## Pościg za złodziejami Jeden strzał—jeden trup

Od trzech dni na ulicy Ogrodowej powtarzały się systematyczne nocne kradzieże, wobec czego 7 komisariat podwoił czujność swych posterunków.

Dziś, o godzinie 5 rano posterunkowy Domagalski, stojący na Młynarskiej ulicy, zauważył czterech podejrzanych osobników. Domyślając się, iż są to złodzieje nocni, posterunkowy skierował się ku nim, aby ich wylegitymować, lecz ci poczęli uciekać w różne strony. Goniąc za jednym z nich, przy ulicy Młynarskiej posterunkowy po kilkakrotnym okrzyku, aby uciekający stanął, gdy ten w dalszym ciągu uciekał, dał kilka strzałów, z których jeden był tak celny, iż przed domem nr. 23 przy ulicy Młynarskiej położył trupem uciekającego.

Jak się okazało zabitym jest 16-letni Władysław Krajewski, zamieszkały przy ulicy Obozowej nr. 8, którego zwłoki przewieziono do prosektorjum. Pozostali „panowie” zbiegli.

# Dzielny policjant

W walce i pogoni za opryszkami

Dziś, o godzinie 3 minut 50 rano posterunkowy 11-go komisariatu, Szczepan Golebiowski, obchodząc swój rewir, przed domem nr. 25 przy ulicy Wileczej zauważył, iż koło stojącego tam samochodu kręci się kilku podejrzanych osobników.

Posterunkowy ukrył się koło jednej z bram i gdy samochód po chwili odjechał, a dwaj osobnicy podeszli do pobliskiego sklepu z przyborami elektrycznymi i poczęli tam manipulować koło drzwi i okien, posterunkowy Golebiowski wyskoczył z zasadzki i, podbiegłszy z rewolwerem w reku do stojących osobników, zatrzymał jednego z nich, jak się później okazało znanego złodzieja Władysława Wichrowskiego.

Gdy drugi poczał uciekać, posterunkowy, nie tracąc przytomności i ani chwili czasu, czem prędzej wepchnął zatrzymanego złodzieja Wichrowskiego do sąsiedniej bramy nr. 27, oddał go tam pod opiekę dozorcę, a sam co rychlej wyskoczył z bramy i poczał gonić za uciekającym, nawołując go do zatrzymania się.

Gdy uciekający po czterokrotnych strzałach do niego nie zatrzymał się, posterunkowy Golebiowski, zauważywszy przejeżdżające auto, wsiadł co rychlej do niego i dopiero zaczęła się gonitwa na dobre.

W tym czasie na szczęście powracał ze służby z 7-go komisariatu posterunkowy Macioszek, który również dał trzy strzały za uciekającym, lecz go także nie trafił. Po tych strzałach uciekający obejrzał się, a widząc podążać za sobą auto z policjantem wreszcie przystanął i dał się aresztować.

Po wylegitymowaniu go okazało się, że to jest także znany złodziej Ludwik Kowalski, zamieszkały przy ulicy Pańskiej nr. 20.

Obydwuch zatrzymanych, niejednokrotnie rejestrowanych, osadzono w areszcie 11-go komisariatu.

# Bezczelny bandyta

po kradzieży w pociągu  
położył trupem policjanta

Wczoraj o północy w pociągu idącym z Deblina w stronę Warszawy, podczas snu pasażerów do przedziałów I i II klasy poczał się skradać jakiś dość tęg i wysoki osobnik w jednej tylko marynarce i kapeluszu, który nagle chwycił jedną z leżących na półce walizek i poczał z nią uciekać. Gdy mu zatamowano drogę, wyjął rewolwer i chciał strzelać, wobec czego ustąpiono mu.

Mając drogę otwartą, złoczyńca zdołał się skryć. Poszkodowany p. Romowski zameldował o rabunku na najbliższej stacji, skutkiem czego rozesłane zostały po najbliższych stacjach telefoniczne wezwania, aby policja poszukiwała bandyte.

Na stacji Ruda Talubska, powiatu garwolińskiego, posterunkowy Jan Borowski, otrzymawszy wezwanie, wyszedł na stację celem obserwacji i kontroli pasażerów pociągu.

Gdy z pociągu wyszedł podejrzany osobnik z walizką w reku, posterunkowy Borowski kazał mu się zatrzymać, lecz zamiast spełnienia rozkazu policjanta, bandyta, który się domyślił, iż go poszukują, błyskawicznym ruchem wyjął rewolwer i celnym strzałem położył trupem policjanta Borowskiego, poczem zbiegł, wskakując do pociągu w biegu.

Jak przypuszczają bandyta ma zamiar przedostać się w stronę Warszawy. Policja niezwłocznie zarządziła pościg za bandytą, lecz narazie go nie zatrzymano.

Zabity policjant osierocił żonę i dwoje dzieci.

Magazyn Fabryczny Wyrobów Płasterowanych

B-CIA HENNEBERG

WARSZAWA ul. TRĘBACKA 1.

POLECA ZNANE SWE WYROBY

70-lecie istnienia fabryki jest na-

lepszą gwarancją dobroci wyrobów.

# 23-letni student

popelniał samobójstwo

W domu nr. 64 przy ulicy Nowolipki mieszkał przy rodzicach wolny słuchacz Politechniki Warszawskiej 23-letni Izrael Holckener.

Ostatnimi czasy zauważono, że Holckener zdradza pewne objawy melancholji, lecz nie przydawano temu większego znaczenia. Dziś student Holckener przyszedł do domu już daleko po północy i położył się spać we własnym pokoju.

O godzinie 5 m. 30 rano najnie spodziewaniej rodzina Holckenera usłyszała strzał rewolwerowy, dochodzący z pokoju studenta, i gdy tam wbiegła, ujrzała z przerażeniem, że na łóżku leży Izrael Holckener z przestreloną prawą skronią głowy.

Wezwane niezwłocznie pogotowie zastało już tylko stygnące zwłoki. Przyczynę samobójstwa usiłuje ustalić III komisariat.

# Woźnica spadł z wozu

Dziś o godz. 4 m. 30 rano, przejeżdżając koło mostu spadł z wozu Antoni Rudzki, woźnica, zamieszkały Obozna 8 i odniósł ciężkie obrażenia głowy.

Poszkodowanego po opatrzeniu przez Pogotowie odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

# Ma lat 23

I już nie chce żyć

Przy ul. Ciopeł 6, w lokalu Jeka Ajzensztadta w zamiarze samobójczym napiła się jodyny Ruchla Wąschan, lat 23, zam. przy ul. Twardziej 60. Pogotowie odwiezło ją do szpitala Dzieciątka Jezus.

# Biedna kobieta

nagle i ciężko zachorowała

Wczoraj o godzinie 10 wieczorem na schodach domu nr. 17 przy ulicy Brackiej zauważono wijącą się w bolesnych konwulsjach kobietę. Wezwane niezwłocznie Pogotowie odwiezło nieprzytomną do szpitala Dz. Jezus w stanie bardzo groźnym. Nazwisko, miejsce zamieszkania, jak również, czy kobieta zachorowała wypadkowo (z wycieńczenia), czy też zatrała się jakąś nieznana substancją, narazie nie ustalono.

# Na targowisku

Dziś, godz. 10.

Brukiew 7—8 gr., buraki 9 gr., cebula 41—42 gr., chrzan 1.25 gr., kalafior I gat. 1.25 gr., II gat. 35—40 gr., kapusta biała klg. 23 gr., kiszona klg. 30 gr., czerwona klg. 14—15 gr., włoska w gl. 20 — 32 gr., brukselska 75—90 gr., marchew klg. 7 gr., pietruszka klg. 24—30 gr., pory pęczek 40—50 gr., salata główka 10—12 gr., seler pęczek 24—30 gr., szpinak klg. 30 — 32 gr., kartofle wozowe za 100 klg. 15—16 zł., wagonowe mrożone za 100 klg. 10 zł.

Wozów 356.

# Wyciąć i zachować!

Kupon Nr. 9.

Premja gwiazdkowa „ABC”

Nazwisko .....

Imię .....

Adres .....

# DZISIEJSZE PISMO

## PORANNE

### DOZOSZĄ ŻE:

Wice - Premier Bartel złożył imieniem rządu życzenia J. E. Nuncjuszowi z powodu mianowania go kardynałem.

Posłem Polski w Moskwie ma być w najbliższych dniach mianowany p. Patek, b. poseł w Japonii. Wyjeżdża on do Moskwy około 20 b. m.

Wiceprezsem Pol. Dyr. Ubezpieczeń mianowany został dr. J. St. Łazewski.

Prow zoryczny układ emigracyjny polsko - niemiecki na r. 1927 został zawarty.

Pożyczkę dla Gdańska komitet finansowy Rady Ligi uzależnił od zgody Polski.

Gen. Sosnkowski wyjeżdża dla poratowania zdrowia na Rivièrę francuską.

P. premier W. Grabski ogłosił list otwarty, w którym odpiiera zarzuty komisji zapalczanej. P. W. Grabski stwierdza, że umowa wydzierżawiająca monopol zapalczany była korzystna dla państwa i dzięki jej dochody z monopolu zapalczanego w r. 1926 wzrosły o 70 procent. Gdyby na tych samych zasadach wydzierżawiono np. monopol tytoniowy, Polska mogłaby uzyskać około 273 mil. dolarów.

# Co się dzieje w te, Warszawie

Przy ul. Bagno nr. 1 szczerkacz 54-letni Szlama Berenchole w czasie pracy przez nieostrożność ugodził się nożem w prawe przedramię. Cios był tak silny, że nastąpiło przecięcie tętnicy, wskutek czego nastąpił krwotok. Pogotowie przewoziło rannego do szpitala żydowskiego.

— Na rogu ul. Puławskiej i Narutowicza w rowie znaleziono dziecko płci męskiej mające około trzech tygodni. Dziecko przesłano do domu wychowawczego.

Na Kępie Gocławskiej spalił się dom drewniany parterowy należący do Jana Jajlowskiego. Przyczyna pożaru — wadliwe przeprowadzenie rury od piecyka żelaznego. Straty wynoszą 3500 zł. Pożar ugasił praski oddział straży ogniowej.

— Do kawiarni przy ul. Targowej nr. 38 przyszedł 55-letni Gabryel Plaga (Grochowska nr. 21) i zażądał porcji flaków. W czasie oczekiwania Plaga zasnął i przed przybyciem lekarza Pogotowia życie zakończył.

Łoan  
Miaślot  
Głocynowe  
Przemysławka  
Woda Kambel

ednacza się silnym zapachem - jest niezastąpioną w perfumach  
uważa się za niezastąpioną w perfumach  
potrzebny dla delikatnej cery  
czystym i użytecznym  
czysto i wydatnie zapach i ten dany perfum wyciąga

Wszystkie tylko z  
Fabryka Perfum, Kosmetyków i Mydeł